

Rozpoczął się bardzo gorący, ostatni tydzień, a w zasadzie ostatnie osiem dni mercato. Bardzo gorący, gdyż Giallorossi wciąż nie ściągnęli pożądanego środkowego obrońcy, nie pozbyli się wielu niepotrzebnych graczy, a kontuzja Perottiego może doprowadzić do konieczności sprowadzenia ofensywnego skrzydłowego.

W weekend w pogłoskach jeśli chodzi o środek obrony wróciła kandydatura Nkoulou. Piłkarz, wyceniany przez Cairo na 30 mln euro, wylądował wczoraj na trybunach po tym jak powiedział Mazzarriemu, że był gdzie indziej głową przy okazji meczu Ligi Europy w Wolverhampton i nie czuje się spokojny. Gracza skrytykował najpierw trener, a potem prezydent Granaty, który nie oszczędził też gróźb pod adresem Giallorossich, rzekomo zainteresowanych Kameruńczykiem:

- Poczułem się bardzo źle, słysząc, że Nkoulou powiedział trenerowi, że nie czuje się dobrze jeśli chodzi o koncentrację. Bowiem jeśli nie czujesz się myślami z drużyną, powinieneś powiedzieć o tym wcześniej. Powiedziałem, że chcę zatrzymać wszystkich, udało nam się do dzisiaj i chcę nadal by się udało. Nkoulou musi zrobić refleksję i przeprosić również klub. Powinien był powiedzieć przed meczem z Wolverhampton, że myślami nie jest z nami. W ten sposób trener wypuściłby Bremera, Bonifaziego czy kogoś innego i być może nie stracilibyśmy goli, które straciliśmy. Roma? Jest podpisane zobowiązanie, że Roma zapłaci 900 tysięcy euro za każdego z naszych piłkarzy, z którymi się skontaktuje. Czy wpłyną te pieniądze? Nie wiem, Za każdy kontakt z graczem i gdy go nie sprzedamy, będziemy brać wielokrotność 900 tysięcy euro.

Na słowa zareagowała Roma, która podała w oficjalnym komunikacie:

"W odniesieniu do wypowiedzi prezydenta Torino FC, Urbano Cairo, przytoczonych przez kilka organów prasowych, Roma precyzuje, że nigdy nie kontaktowała się z żadnym piłkarzem Torino i nie jest zainteresowana żadnym z graczy zarejestrowanych w klubie Granaty".

Autor: abruzzo